

Sygn. akt **IC 1156/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2019 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: Sędzia Sławomir Splitt

Protokolant: Jolanta Migot

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2019 r. w Gdyni na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego **(...) Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz powoda **M. K. (1)** kwotę **6.665,36 złotych** (sześć tysięcy sześćset sześćdziesiąt pięć złotych trzydzieści sześć groszy), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 lutego 2017 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego **(...) Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz powoda **M. K. (1)** kwotę **2.410,30 złotych** (dwa tysiące czterysta dziesięć złotych trzydzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego **(...) Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz **Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni** kwotę **2.119,01 złotych** (dwa tysiące sto dziewiętnaście złotych jeden grosz) tytułem wydatków poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa;

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego **M. K. (1)** na rzecz **Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni** kwotę **1.326,53 złotych** (jeden tysiąc trzysta dwadzieścia sześć złotych pięćdziesiąt trzy grosze) tytułem wydatków poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa.

Sygn. akt **IC 1156/17**

UZASADNIENIE

Powód **M. K. (1)** złożył pozew przeciwko **(...) S.A. w W.** o zapłatę kwoty 10.831,34 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 lutego 2017 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazał, iż dochodzi odszkodowania w związku z uszkodzeniem pojazdu powoda marki **M. (...)** o numerze rejestracyjnym **(...)** w dniu 25 stycznia 2017 roku przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego nie kwestionował swojej odpowiedzialności, jak również legitymacji powoda do uzyskania odszkodowania, natomiast bezpodstawnie zredukował koszty naprawy i najmu.

Pozwany dokonał kalkulacji naprawy pojazdu ustalając wysokość odszkodowania na kwotę 10.482,40 zł.

Powód zlecił wykonanie kalkulacji, zgodnie z którą koszt naprawy to kwota 18.124,19 zł.

Ponadto powód dokonał wynajmu pojazdu zastępczego przez okres 22 dni. Wartość wynikająca z faktury VAT za najem pojazdu zastępczego to kwota 6.160,00 zł. Ubezpieczyciel z tytułu najmu pojazdu zastępczego wypłacił powodowi kwotę 2.970,45 zł.

Pojazd powoda został unieruchomiony w dniu 25 stycznia 2017 roku, a poszkodowany nie miał możliwości korzystania z pojazdu, aż do czasu naprawy. Zastosowana przez wynajmującego stawka mieści się w zakresie stawek stosowanych przez wypożyczalnię pojazdów zastępczych.

(pozew – k. 2-9, pismo z dnia 01.08.2017r. – k. 42-43)

Pozwany w złożonym sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu wskazał, iż kwestionuje kalkulację sporządzoną przez powoda, w tym kwestionuje przyjętą przez niego stawkę za robociznę jako zawyżoną. Zakwestionował również konieczność stosowania części oryginalnych.

W zakresie dotyczącym kosztów najmu pojazdu zastępczego pozwany zakwestionował wysokość stawki za najem pojazdu oraz długość najmu.

W ocenie pozwanego powód był informowany o możliwości zorganizowania najmu pojazdu zastępczego i stosowanych przez niego stawkach, zaś powód miał obowiązek dążenia do minimalizacji szkody. Stawka najmu zastosowana przez powoda – 141,45 zł/doba brutto była rażąco zawyżona.

(sprzeciw – k. 49-51v.)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 stycznia 2017 roku doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd powoda marki M. (...) o nr rej (...). Sprawcą szkody była osoba ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 25 stycznia 2017 roku.

Przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał oględzin pojazdu w dniu 10 lutego 2017 roku.

W sporządzonej przez przedstawiciela kalkulacji naprawy z dnia 21 lutego 2017 roku przyjęto wartość kosztów naprawy na kwotę 10.482,39 zł. Zastosowano stawkę 49,00 złotych za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych oraz przyjęto wartość części nieoryginalnych.

(okoliczności bezsporne nadto potwierdzone: kalkulacją naprawy (...), k. 14 – 20)

Powodowi przyznano odszkodowanie w kwocie łącznej 10.482,40 złotych.

(okoliczność bezsporna nadto potwierdzona: decyzją z dnia 22.02.2017r. – k. 27)

W dniu 26 stycznia 2017 roku powód zawarł umowę najmu pojazdu zastępczego z G. B., na podstawie której umowy wynajął pojazd K. O. za cenę brutto – 280 zł za dobę. W przypadku rezygnacji z naprawy należność za wynajem pojazdu zastępczego wynosiła 300 zł brutto za dobę.

Pojazd został przekazany w dniu 26 stycznia 2017 roku o godzinie 8.20, zaś odebrany w dniu 17 lutego 2017 roku o godzinie 16.20.

W dniu 2 marca 2017 roku została wystawiona powodowi faktura na kwotę 6.160,00 złotych – za okres 22 dni roboczych.

Powód używał pojazdu wyłącznie dla celów prywatnych.

(dowód: umowa – k. 31, protokół przekazania samochodu zastępczego – k. 32, faktura – k. 30, zeznania powoda – k. 80-80v., płyta CD – k. 81)

Na etapie postępowania likwidacyjnego powód otrzymał od ubezpieczyciela informację o możliwości skorzystania z pomocy (...) w organizacji pojazdu zastępczego ze wskazaniem numeru telefonu i wskazaniem obowiązku współpracy z ubezpieczycielem. Jednocześnie (...) wskazało, iż brak współpracy będzie skutkowało uwzględnieniem kosztów najmu pojazdu według cen akceptowanych przez (...), które dla pojazdu w segmencie D wynosiły od 110 zł do 140 zł netto – w zależności od ilości dni, w tym za 22 dni – 110 zł netto.

(dowód: akta szkodowe)

W związku z wynajmem pojazdu zastępczego ubezpieczyciel przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 2.970,45 złotych.

(okoliczność bezsporna nadto potwierdzona: decyzją – k. 28-29)

Pismem z dnia 29 marca 2017 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 10.831,34 zł tytułem dopłaty za koszty naprawy i najmu pojazdu zastępczego – w terminie 7 dni od otrzymania pisma. Pozwany decyzją z dnia 12 kwietnia 2017 roku podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

(dowód: wezwanie z dnia 29.03.2017r. – k. 33-34, pismo z dnia 12.04.2017r. – k. 36-37)

Biegły K. K. w sporządzonej przez siebie opinii stwierdził, iż w powyższej sprawie naprawa pojazdu powinna być przeprowadzona w oparciu o części nowe i oryginalne, albowiem zastosowanie innych części niż producenta pojazdu nie pozwoli na przywrócenie pełnych pierwotnych cech pojazdu, które wynikają z jakości części zamiennych. Przeprowadzenie naprawy przy użyciu części nowych i oryginalnych nie doprowadzi do zwiększenia wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody.

Biegły wyliczył koszty naprawy pojazdu na kwotę brutto 13.514,97 złotych, przy czym wartość tą oparł na stawkach stosowanych przez cech rzemiosł.

Uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego zakładając brak możliwości eksploatacji pojazdu oraz okres oczekiwania na oględziny pojazdu i okres technologicznej naprawy wynosił 22 dni kalendarzowe.

W tym zakresie biegły początkowo wskazywał na możliwość używania pojazdu w okresie oczekiwania na jego oględziny, tym samym skłaniając się do założenia, iż uzasadniony czas najmu mieścił się w zakresie 5 dni – technologicznego czasu naprawy.

Niemniej jednak na rozprawie przyjął, iż uzasadnione jest przyjęcie 22 dni kalendarzowych z uwagi na to, iż eksploatacja pojazdu powoda pomimo złożonych nagłówków stwarzała niebezpieczeństwo dla kierującego, zaś ich złożenie przed dokonaniem oględzin stwarzałoby prawdopodobieństwo nieuwzględnienia tego elementu w rozliczeniu ubezpieczyciela. W związku z tym biegły przyjął ostatecznie, iż samochód nie mógł być użytkowany przed pierwszymi oględzinami ubezpieczyciela.

Koszt ogólny najmu pojazdu przy uwzględnieniu średnich stawek stosowanych na rynku lokalnym wyniósł 9.974,32 złotych brutto.

Jednocześnie biegły wskazał, iż stawka brutto w kwocie 280 zł mieści się w zakresie stawek występujących na rynku.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego M. K. (2) – k. 95- 117 wraz z pisemnymi opiniami uzupełniającymi – k. 147-157, 176-181 oraz ustną – k. 212-213, płyta CD – k. 215)

Zgodnie z opinią biegłego M. P. koszt naprawy pojazdu powoda w oparciu o ustalenia dokonane przez biegłego K. K. oraz w oparciu o zweryfikowane przez biegłego stawki za roboczogodzinę (120 zł za prace mechaniczno- blacharskie i 135 zł za prace lakiernicze) wynosił 13.958,20 zł brutto.

(dowód opinia techniczna, k. 237- 245)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, przesłuchania powoda oraz dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu wyceny pojazdów.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych w postaci akt szkody, czy też korespondencji stron. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Niemniej, za pozbawione znaczenia dowodowego należało uznać prywatne kalkulacje kosztów naprawy, albowiem zostały wykonane przez strony, a zatem odzwierciedlają stanowiska procesowe stron i nie stanowią wiarygodnego i obiektywnego dowodu na okoliczność ustalenia wysokości kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu. W powyższym zakresie Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów.

Sąd, co do zasady, nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii wydanej przez biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów K. K. w zakresie ustalenia zakresu uszkodzeń pojazdu powoda, zastosowania części zamiennych danego rodzaju, technologicznego czasu naprawy oraz stawek za najem pojazdu zastępczego. Opinia w tym zakresie została zdaniem Sądu sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, a nadto została wyrażona w sposób jasny, zrozumiały i nie zawiera luk czy sprzeczności. Przedstawione przez biegłego wnioski w tej części opinii są kategorię, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Sąd dopuścił dowód z opinii innego biegłego sądowego w zakresie ustalenia stawek stosowanych za roboczogodzinę prac blacharskich, mechanicznych i lakierniczych oraz wyliczenie w oparciu o ustalenia dokonane przez biegłego K. K. w zakresie dotyczącym godzin pracy i zweryfikowane przez biegłego stawki za roboczogodzinę kosztów naprawy uszkodzeń pojazdu powoda – w oparciu o reprezentatywną grupę, co najmniej 25 warsztatów naprawczych różnych kategorii działających na terenie T. i okolic, albowiem dotychczasowy biegły zobowiązany był do ustalenia kosztów naprawy w oparciu o przeciętne stawki (średnia arytmetyczna) stosowane przez zakłady naprawcze, tymczasem oparł się o dane przedstawione przez Wojewódzką Komisję Branży Motoryzacyjnej, działającej przy (...) Izbie Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw w G. z dnia 31 grudnia 2014 roku. Po pierwsze nie jest jasne, czy były to stawki rynkowe, a po drugie były nieaktualne skoro szkoda miała miejsce w 2017 roku.

Biegły M. P. wykonał więc opinię w tym zakresie, a zarzuty do niej dotyczyły stricte postanowienia dowodowe, nie zaś jego treści merytorycznej. Biegły przeanalizował bowiem stawki obowiązujące w dniu zdarzenia obowiązujące na terenie T. i okolic u 25 warsztatów naprawczych.

Przedstawione przez biegłego wnioski w tym zakresie są kategorię, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Uznając zatem, iż złożone opinie w opisanym zakresie są jasne, logiczne i wewnętrznie niesprzeczne, stąd wraz z opiniami uzupełniającymi uczynił je podstawowym materiałem dowodowym, na którym oparł rozstrzygnięcie w sprawie.

W ocenie Sądu, brak było również podstaw do kwestionowania zeznań powoda M. K. (1), które były spójne, logiczne i wewnętrznie niesprzeczne i korelowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Natomiast strona pozwana nie zaprzeczyła prawdziwości złożonych przez niego zeznań.

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowiły przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 8241 § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392). Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 8241 § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, iż co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy powodem a pozwanym (...) S.A. w W. nie było sporu do faktu zaistnienia zdarzenia szkodowego z dnia 25 stycznia 2017 roku i winy sprawcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń i tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi również pozwany (...) S.A. w W. w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego przyjął bowiem odpowiedzialność za szkodę. Spór koncentrował się na rozmiarze szkody i jej wysokości.

Zgodnie z opinią biegłych sądowych celowe i niezbędne naprawy uszkodzeń w pojeździe powoda, powstałych w wyniku przedmiotowej szkody wyniosły 13.958,20 zł brutto.

Dalej należy wskazać na zasadność zastosowania w naprawie cen części nowych i oryginalnych. Jak wyjaśnił biegły M. K. (2) w opinii, przeprowadzenie naprawy pojazdu ma na celu przywrócić pojazd do stanu sprzed zdarzenia. Wobec tego w niniejszej sprawie konieczne było użycie części nowych i oryginalnych, ponieważ zastosowanie innych części nie pozwoli na przywrócenie pierwotnych cech pojazdu.

Zatem dopiero, gdy pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego można mówić, iż szkoda została naprawiona, a obowiązek naprawienia szkody wygasa. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok. I Pr.-wkl. (...), LEX 1129783, Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323).

Nadto Sąd uznał, że powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar (por.

wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, LEX nr 8894, z 16 maja 2002 r., z 12 kwietnia 2018r., II CNP 43/17, LEX nr 2490615, z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, LEX nr 55515, postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, LEX nr 175463).

Powód mógł domagać się odszkodowania w postaci kosztów naprawy samochodu, nawet jeżeli jej nie dokonał. Warto podkreślić, że przepis art. 363 k.c. pozwala na uwzględnienie przede wszystkim interesu wierzyciela. Przywrócenie stanu poprzedniego może nastąpić w różny sposób. Powód wyraził swoją wolę w tym zakresie, zgłaszając określone żądanie do ubezpieczyciela. Powstała szkoda wyrażała się sumą, jaką musiałby wydatkować powód, celem naprawy pojazdu. Skoro nie budzi wątpliwości, że zgłoszone roszczenie w tej dacie poszkodowanemu przysługiwało niezależnie od tego, czy dokonał wówczas naprawy samochodu, nie ma znaczenia, czy koszty takie rzeczywiście poniósł później i czy rzeczywiście przeprowadzono wszystkie potrzebne naprawy. Przyjęcie podglądu pozwanego prowadziłyby do wniosku, że w każdej sytuacji, gdy odszkodowanie wypłacane jest przed naprawą pojazdu, co jest przecież sytuacją typową, określone późniejsze działania poszkodowanego (naprawa za mniejszą kwotę) rodziłyby po stronie ubezpieczyciela roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, co jest nie do zaakceptowania. Nie ma natomiast żadnych podstaw do różnicowania sytuacji poszkodowanego, który mógł nie naprawić pojazdu przed wypłatą świadczenia (por. wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 26.07.2017r., I Ca 235/17, LEX nr 2344625).

Jeżeli chodzi o stawki za prace naprawcze, to w tym zakresie należy wskazać, iż biegły zawęził zakres koniecznych napraw w stosunku do złożonego przez powoda wyliczenia kosztorysowego, co niewątpliwie rzutowało na wysokość szkody. W drugiej kolejności należy zwrócić uwagę na to, iż powód opierał swoje roszczenie nie na kosztach rzeczywiście poniesionych, ile na złożonej kalkulacji. Tym samym nie istniała podstawa do uwzględnienia zarzutu wyliczenia odszkodowania w oparciu o stawki wyższe niż wskazane przez biegłego, albowiem w swojej opinii brał pod uwagę zakłady naprawcze, w których możliwe jest dokonanie naprawy pojazdu celem jego przywrócenia do stanu poprzedniego.

Zasadnym zatem było oparcie się na stawkach średnich wyliczonych przez biegłego, albowiem powód nie przedstawił dowodu potwierdzającego dokonanie naprawy według postulowanych przez siebie stawek mieszczących się w górnych stawkach stosowanych przez warsztaty naprawcze. Podkreślić należy, iż przyjęcie stawki ustalonej przez pozwanego ubezpieczyciela nie może powodować obniżenia wysokości szkody poniesionej przez powoda, gdyż ta kształtuje się w oparciu o ceny rynku lokalnego przedstawione przez biegłego w opinii (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51). Uwzględnienie zaniżonych kosztów naprawy – odbiegających od cen rynku lokalnego – stanowiłoby naruszenie zasad określonych w przepisach art. 361 k.c. i art. 363 k.c. i prowadziłyby do nieuzasadnionego zniżenia wypłaconego odszkodowania. Powód nie byłby bowiem w stanie naprawić szkody za tak niskie stawki.

Należy podkreślić, iż zakład ubezpieczeń, jako strona umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, nie ma żadnych podstaw do narzucania osobie trzeciej niebędącej stroną umowy – tj. poszkodowanemu – jakichkolwiek obowiązków w zakresie dotyczącym sposobu naprawy samochodu, w tym np. poszukiwania firmy sprzedającej części najtaniej czy też wskazywania konkretnego zakładu naprawczego należącego do sieci partnerskiej pozwanego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51).

W niniejszym postępowaniu powód zgłosił również żądanie zapłaty przez pozwanego odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego. W sprawie sporne było, czy powodowi należy się zwrot za najem pojazdu zastępczego w kwocie netto, czy też brutto (z należnym podatkiem VAT). Nie budziło wątpliwości, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje wydatki za najem pojazdu zastępczego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2002r., V CKN 1397/00; wyrok SN z dnia 5 listopada 2004r., II CK 494/03; wyrok SN z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03).

W pierwszej kolejności Sad uznał za wykazany przez powoda fakt, iż wynajętego pojazdu powód używał dla celów prywatnych. W tym zakresie pozwany na etapie odpowiedzi na pozew formułował wątpliwości, nie zdołał jednak wykazać, iż wynajem pojazdu zastępczego był realizowany przez powoda w ramach prowadzonej przez niego

działalności, co konsekwentnie wskazywał powód, zaś powód przesłuchiwany na rozprawie w dniu 28 lutego 2018 roku wskazywał na to, iż uszkodzony pojazd był jego prywatnym pojazdem i używany był jedynie do tych celów.

Powód wykazał również to, iż okresem niezbędnym dla najmu pojazdu zastępczego był okres 22 dni. W tym zakresie biegły w ramach wydanej przez siebie opinii skorygował uprzednie swoje twierdzenia wskazując na to, iż eksploatacja pojazdu powodą pomimo złożonych nagłówków stwarzała niebezpieczeństwo dla kierującego, zaś ich złożenie przed dokonaniem oględzin stwarzałoby prawdopodobieństwo nieuwzględnienia tego elementu w rozliczeniu ubezpieczyciela. W związku z tym biegły przyjął ostatecznie, iż samochód nie mógł być użytkowany przed pierwszymi oględzinami ubezpieczyciela.

Sąd przyjął jako uzasadniony koszt najmu pojazdu przyjęty w fakturze przez powoda – to jest koszt 280 zł brutto. Należy w tym miejscu wskazać, iż biegły uznał, że koszt ten mieści się w ramach stawek występujących na rynku, jest to koszt poniesiony przez powoda, a ponadto należy zauważyć, iż ubezpieczyciel nie przedstawił powodowi oferty najmu pojazdu zastępczego, z której wynikałaby możliwość najmu pojazdu za niższą wartość.

Złożony przez pozwanego dokument w aktach szkodowych zawiera jedynie informację o możliwości skontaktowania się z ubezpieczycielem celem najmu pojazdu zastępczego wraz ze wskazaniem stawek akceptowanych w rozliczeniu szkody przez ubezpieczyciela. Samo wskazanie przez ubezpieczyciela stawek akceptowanych w rozliczeniu szkody nie jest równoznaczne ze złożoną ofertą.

Mając na uwadze powyższe Sąd uwzględnił żądanie powoda w zakresie dotyczącym kosztów poniesionych przez niego w związku z wynajmem pojazdu zastępczego, stanowiących różnice pomiędzy wartością otrzymanego przez powoda odszkodowania za wynajem pojazdu – 2.970,45 złotych, a kwotą wynikającą z faktury za najem pojazdu – 6.160,00 złotych, to jest w kwocie 3.189,55 zł.

Sąd uwzględnił również w części roszczenie powoda w zakresie dotyczącym odszkodowania za naprawę pojazdu, według różnicy pomiędzy kwotą wypłaconą przez ubezpieczyciela – 10.482,40 zł, a kwotą wyliczona przez biegłego 13.958,20 zł brutto, to jest w kwocie – 3.475,80 zł.

Tak więc Sąd na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. w punkcie I. wyroku zasądził na rzecz powoda kwotę 6.665,36 zł. Ponadto – na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził od powyższej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 25 lutego 2017 roku do dnia zapłaty – zgodnie z żądaniem powoda. Zważyć bowiem należało, że szkoda pozwanemu została zgłoszona w dniu 25 stycznia 2017 roku i roszczenie stało się wymagalne z upływem 30-dniowego terminu o jakim mowa w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Jednocześnie należy przyjąć, że pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców samochodowych oraz niezbędnymi środkami technicznymi był w stanie w powyższym terminie ustalić zakres szkody i wysokość należnego powodowi odszkodowania.

W pozostałym zakresie w punkcie II. na podstawie art. 361 k.c. a contrario oddalono powództwo jako zawyżone.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie III. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. (stosunkowe rozdzielenie) w zw. z § 2 pkt 5 oraz § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.). Powód wygrał proces w 61,5 %, pozwany – w 38,5 %. Koszty poniesione przez powoda to opłata sądowa od pozwu (542 zł), opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika w 1,5-krotności stawki minimalnej (3.600 zł x 1,5 = 5.400 zł), opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczka na poczet opinii biegłego (600 zł). Koszty poniesione przez pozwanego to opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej (3.600 zł), opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczka na poczet opinii biegłego (600 zł).

Natomiast możliwość przyznania wynagrodzenia w stawce podwyższonej uzależniona jest w pierwszej kolejności od konieczności przeprowadzenia rozprawy, a w dalszej kolejności od rodzaju i stopnia złożoności sprawy oraz niezbędnego nakładu pracy pełnomocnika. Za trafne należy uznać stanowisko Sądu Najwyższego, wedle którego, jeżeli przemawia za tym niezbędny nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy oraz jego wkład w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, wówczas sąd może zasądzić opłatę wyższą, która nie może jednak przewyższyć sześciokrotnej stawki minimalnej ani wartości przedmiotu sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2010 r., III CZ 64/10, LEX nr 1223593).

Charakter sprawy i czynności dokonane przez pełnomocnika w imieniu powoda w toku niniejszego postępowania, uzasadniają przyznanie wynagrodzenia w podwyższonej stawce. Wprawdzie sprawa nie ma charakteru nadzwyczaj skomplikowanego niemniej jednak nie można też przyjąć, że była to sprawa prosta, o czym świadczy konieczność zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Odnosząc się do kwestii nakładu pracy pełnomocnika w danej sprawie, przez pojęcie to rozumieć należy w szczególności ilość i obszerność złożonych w sprawie pism procesowych oraz udział w rozprawach i posiedzeniach sądu. Nie ulega wątpliwości, że pełnomocnik powoda brał udział w rozprawach, a także każdorazowo ustosunkowywał się do wydanych w sprawie opinii biegłych, co doprowadziło zresztą do wyjaśnienia sprawy, po zasięgnięciu opinii innego biegłego w zakresie ustalenia stawek za prace naprawcze.

Wobec powyższego, po wzajemnym skompensowaniu należności w stosunku, w jakim strony wygrały proces Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.410,30 zł.

Ponadto w punkcie IV. i V. sentencji wyroku na mocy art. 100 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust. 1 i art. 83 i 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 z późn. zm.) rozstrzygnięto o nieopłaconych kosztach sądowych (niepokryta zaliczką część wynagrodzenia biegłego w wysokości 3.445,54 zł) – zgodnie z proporcją, w jakiej strony przegrały proces, tj. nakazując ściągnąć od powoda kwotę 1.326,53 zł, natomiast od pozwanego kwotę 2.119,01 zł.

Sygn. akt *IC 1156/17*

UZASADNIENIE

Powód M. K. (1) złożył pozew przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 10.831,34 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 lutego 2017 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazał, iż dochodzi odszkodowania w związku z uszkodzeniem pojazdu powoda marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w dniu 25 stycznia 2017 roku przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego nie kwestionował swojej odpowiedzialności, jak również legitymacji powoda do uzyskania odszkodowania, natomiast bezpodstawnie zredukował koszty naprawy i najmu.

Pozwany dokonał kalkulacji naprawy pojazdu ustalając wysokość odszkodowania na kwotę 10.482,40 zł.

Powód zlecił wykonanie kalkulacji, zgodnie z którą koszt naprawy to kwota 18.124,19 zł.

Ponadto powód dokonał wynajmu pojazdu zastępczego przez okres 22 dni. Wartość wynikająca z faktury VAT za najem pojazdu zastępczego to kwota 6.160,00 zł. Ubezpieczyciel z tytułu najmu pojazdu zastępczego wypłacił powodowi kwotę 2.970,45 zł.

Pojazd powoda został unieruchomiony w dniu 25 stycznia 2017 roku, a poszkodowany nie miał możliwości korzystania z pojazdu, aż do czasu naprawy. Zastosowana przez wynajmującego stawka mieści się w zakresie stawek stosowanych przez wypożyczalnie pojazdów zastępczych.

(pозew – k. 2-9, pismo z dnia 01.08.2017r. – k. 42-43)

Pozwany w złożonym sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu wskazał, iż kwestionuje kalkulację sporządzoną przez powoda, w tym kwestionuje przyjętą przez niego stawkę za robociznę jako zawyżoną. Zakwestionował również konieczność stosowania części oryginalnych.

W zakresie dotyczącym kosztów najmu pojazdu zastępczego pozwany zakwestionował wysokość stawki za najem pojazdu oraz długość najmu.

W ocenie pozwanego powód był informowany o możliwości zorganizowania najmu pojazdu zastępczego i stosowanych przez niego stawkach, zaś powód miał obowiązek dążenia do minimalizacji szkody. Stawka najmu zastosowana przez powoda – 141,45 zł/doba brutto była rażąco zawyżona.

(sprzeciw – k. 49-51v.)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 stycznia 2017 roku doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd powoda marki M. (...) o nr rej (...). Sprawcą szkody była osoba ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 25 stycznia 2017 roku.

Przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał oględzin pojazdu w dniu 10 lutego 2017 roku.

W sporządzonej przez przedstawiciela kalkulacji naprawy z dnia 21 lutego 2017 roku przyjęto wartość kosztów naprawy na kwotę 10.482,39 zł. Zastosowano stawkę 49,00 złotych za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych oraz przyjęto wartość części nieoryginalnych.

(okoliczności bezsporne nadto potwierdzone: kalkulacją naprawy (...), k. 14 – 20)

Powodowi przyznano odszkodowanie w kwocie łącznej 10.482,40 złotych.

(okoliczność bezsporna nadto potwierdzona: decyzją z dnia 22.02.2017r. – k. 27)

W dniu 26 stycznia 2017 roku powód zawarł umowę najmu pojazdu zastępczego z G. B., na podstawie której umowy wynajął pojazd K. O. za cenę brutto – 280 zł za dobę W przypadku rezygnacji z naprawy należność za wynajem pojazdu zastępczego wynosiła 300 zł brutto za dobę.

Pojazd został przekazany w dniu 26 stycznia 2017 roku o godzinie 8.20, zaś odebrany w dniu 17 lutego 2017 roku o godzinie 16.20.

W dniu 2 marca 2017 roku została wystawiona powodowi faktura na kwotę 6.160,00 złotych – za okres 22 dni roboczych.

Powód używał pojazdu wyłącznie dla celów prywatnych.

(dowód: umowa – k. 31, protokół przekazania samochodu zastępczego – k. 32, faktura – k. 30, zeznania powoda – k. 80-80v., płyta CD – k. 81)

Na etapie postępowania likwidacyjnego powód otrzymał od ubezpieczyciela informację o możliwości skorzystania z pomocy (...) w organizacji pojazdu zastępczego ze wskazaniem numeru telefonu i wskazaniem obowiązku współpracy z ubezpieczycielem. Jednocześnie (...) wskazało, iż brak współpracy będzie skutkowało uwzględnieniem kosztów najmu

pojazdu według cen akceptowanych przez (...), które dla pojazdu w segmencie D wynosiły od 110 zł do 140 zł netto – w zależności od ilości dni, w tym za 22 dni – 110 zł netto.

(dowód: akta szkodowe)

W związku z wynajmem pojazdu zastępczego ubezpieczyciel przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 2.970,45 złotych.

(okoliczność bezsporna nadto potwierdzona: decyzją – k. 28-29)

Pismem z dnia 29 marca 2017 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 10.831,34 zł tytułem dopłaty za koszty naprawy i najem pojazdu zastępczego – w terminie 7 dni od otrzymania pisma. Pozwany decyzją z dnia 12 kwietnia 2017 roku podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

(dowód: wezwanie z dnia 29.03.2017r. – k. 33-34, pismo z dnia 12.04.2017r. – k 36-37)

Biegły K. K. w sporządzonej przez siebie opinii stwierdził, iż w powyższej sprawie naprawa pojazdu powinna być przeprowadzona w oparciu o części nowe i oryginalne, albowiem zastosowanie innych części niż producenta pojazdu nie pozwoli na przywrócenie pełnych pierwotnych cech pojazdu, które wynikają z jakości części zamiennych. Przeprowadzenie naprawy przy użyciu części nowych i oryginalnych nie doprowadzi do zwiększenia wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody.

Biegły wyliczył koszty naprawy pojazdu na kwotę brutto 13.514,97 złotych, przy czym wartość tą oparł na stawkach stosowanych przez cech rzemiosł.

Uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego zakładając brak możliwości eksploatacji pojazdu oraz okres oczekiwania na oględziny pojazdu i okres technologicznej naprawy wynosił 22 dni kalendarzowe.

W tym zakresie biegły początkowo wskazywał na możliwość używania pojazdu w okresie oczekiwania na jego oględziny, tym samym skłaniając się do założenia, iż uzasadniony czas najmu mieścił się w zakresie 5 dni – technologicznego czasu naprawy.

Niemniej jednak na rozprawie przyjął, iż uzasadnione jest przyjęcie 22 dni kalendarzowych z uwagi na to, iż eksploatacja pojazdu powoda pomimo złożonych nagłówków stwarzała niebezpieczeństwo dla kierującego, zaś ich złożenie przed dokonaniem oględzin stwarzałoby prawdopodobieństwo nieuwzględnienia tego elementu w rozliczeniu ubezpieczyciela. W związku z tym biegły przyjął ostatecznie, iż samochód nie mógł być użytkowany przed pierwszymi oględzinami ubezpieczyciela.

Koszt ogólny najmu pojazdu przy uwzględnieniu średnich stawek stosowanych na rynku lokalnym wyniósł 9.974,32 złotych brutto.

Jednocześnie biegły wskazał, iż stawka brutto w kwocie 280 zł mieści się w zakresie stawek występujących na rynku.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego M. K. (2) – k. 95- 117 wraz z pisemnymi opiniami uzupełniającymi – k. 147-157, 176-181 oraz ustną – k. 212-213, płyta CD – k. 215)

Zgodnie z opinią biegłego M. P. koszt naprawy pojazdu powoda w oparciu o ustalenia dokonane przez biegłego K. K. oraz w oparciu o zweryfikowane przez biegłego stawki za roboczogodzinę (120 zł za prace mechaniczno- blacharskie i 135 zł za prace lakiernicze) wynosił 13.958,20 zł brutto.

(dowód opinia techniczna, k. 237- 245)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, przesłuchania powoda oraz dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu wyceny pojazdów.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych w postaci akt szkody, czy też korespondencji stron. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Niemniej, za pozbawione znaczenia dowodowego należało uznać prywatne kalkulacje kosztów naprawy, albowiem zostały wykonane przez strony, a zatem odzwierciedlają stanowiska procesowe stron i nie stanowią wiarygodnego i obiektywnego dowodu na okoliczność ustalenia wysokości kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu. W powyższym zakresie Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów.

Sąd, co do zasady, nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii wydanej przez biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów K. K. w zakresie ustalenia zakresu uszkodzeń pojazdu powoda, zastosowania części zamiennych danego rodzaju, technologicznego czasu naprawy oraz stawek za najem pojazdu zastępczego. Opinia w tym zakresie została zdaniem Sądu sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, a nadto została wyrażona w sposób jasny, zrozumiały i nie zawiera luk czy sprzeczności. Przedstawione przez biegłego wnioski w tej części opinii są kategoriyczne, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Sąd dopuścił dowód z opinii innego biegłego sądowego w zakresie ustalenia stawek stosowanych za roboczogodzinę prac blacharskich, mechanicznych i lakierniczych oraz wyliczenie w oparciu o ustalenia dokonane przez biegłego K. K. w zakresie dotyczącym godzin pracy i zweryfikowane przez biegłego stawki za roboczogodzinę kosztów naprawy uszkodzeń pojazdu powoda – w oparciu o reprezentatywną grupę, co najmniej 25 warsztatów naprawczych różnych kategorii działających na terenie T. i okolic, albowiem dotychczasowy biegły zobowiązany był do ustalenia kosztów naprawy w oparciu o przeciętne stawki (średnia arytmetyczna) stosowane przez zakłady naprawcze, tymczasem oparł się o dane przedstawione przez Wojewódzką Komisję Branży Motoryzacyjnej, działającej przy (...) Izbie Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw w G. z dnia 31 grudnia 2014 roku. Po pierwsze nie jest jasne, czy były to stawki rynkowe, a po drugie były nieaktualne skoro szkoda miała miejsce w 2017 roku.

Biegły M. P. wykonał więc opinię w tym zakresie, a zarzuty do niej dotyczyły stricte postanowienia dowodowe, nie zaś jego treści merytorycznej. Biegły przeanalizował bowiem stawki obowiązujące w dniu zdarzenia obowiązujące na terenie T. i okolic u 25 warsztatów naprawczych.

Przedstawione przez biegłego wnioski w tym zakresie są kategoriyczne, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Uznając zatem, iż złożone opinie w opisanym zakresie są jasne, logiczne i wewnątrznie niesprzeczne, stąd wraz z opiniami uzupełniającymi uczynił je podstawowym materiałem dowodowym, na którym oparł rozstrzygnięcie w sprawie.

W ocenie Sądu, brak było również podstaw do kwestionowania zeznań powoda M. K. (1), które były spójne, logiczne i wewnątrznie niesprzeczne i korelowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Natomiast strona pozwana nie zaprzeczyła prawdziwości złożonych przez niego zeznań.

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowiły przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 8241 § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz.

392). Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824 § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, iż co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy powodem a pozwanym (...) S.A. w W. nie było sporu do faktu zaistnienia zdarzenia szkodowego z dnia 25 stycznia 2017 roku i winy sprawcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń i tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi również pozwany (...) S.A. w W. w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego przyjął bowiem odpowiedzialność za szkodę. Spór koncentrował się na rozmiarze szkody i jej wysokości.

Zgodnie z opinią biegłych sądowych celowe i niezbędne naprawy uszkodzeń w pojeździe powoda, powstałych w wyniku przedmiotowej szkody wyniosły 13.958,20 zł brutto.

Dalej należy wskazać na zasadność zastosowania w naprawie cen części nowych i oryginalnych. Jak wyjaśnił biegły M. K. (2) w opinii, przeprowadzenie naprawy pojazdu ma na celu przywrócić pojazd do stanu sprzed zdarzenia. Wobec tego w niniejszej sprawie konieczne było użycie części nowych i oryginalnych, ponieważ zastosowanie innych części nie pozwoli na przywrócenie pierwotnych cech pojazdu.

Zatem dopiero, gdy pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego można mówić, iż szkoda została naprawiona, a obowiązek naprawienia szkody wygasa. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok. I Pr.-wkl. (...), LEX 1129783, Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323).

Nadto Sąd uznał, że powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, LEX nr 8894, z 16 maja 2002 r., z 12 kwietnia 2018r., II CNP 43/17, LEX nr 2490615, z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, LEX nr 55515, postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, LEX nr 175463).

Powód mógł domagać się odszkodowania w postaci kosztów naprawy samochodu, nawet jeżeli jej nie dokonał. Warto podkreślić, że przepis art. 363 k.c. pozwala na uwzględnienie przede wszystkim interesu wierzyciela. Przywrócenie stanu poprzedniego może nastąpić w różny sposób. Powód wyraził swoją wolę w tym zakresie, zgłaszając określone

żądanie do ubezpieczyciela. Powstała szkoda wyrażała się sumą, jaką musiałby wydatkować powód, celem naprawy pojazdu. Skoro nie budzi wątpliwości, że zgłoszone roszczenie w tej dacie poszkodowanemu przysługiwało niezależnie od tego, czy dokonał wówczas naprawy samochodu, nie ma znaczenia, czy koszty takie rzeczywiście poniósł później i czy rzeczywiście przeprowadzono wszystkie potrzebne naprawy. Przyjęcie podglądu pozwanego prowadziło do wniosku, że w każdej sytuacji, gdy odszkodowanie wypłacane jest przed naprawą pojazdu, co jest przecież sytuacją typową, określone późniejsze działania poszkodowanego (naprawa za mniejszą kwotę) rozdziłyby po stronie ubezpieczyciela roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, co jest nie do zaakceptowania. Nie ma natomiast żadnych podstaw do różnicowania sytuacji poszkodowanego, który mógł nie naprawić pojazdu przed wypłatą świadczenia (por. wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 26.07.2017r., I Ca 235/17, LEX nr 2344625).

Jeżeli chodzi o stawki za prace naprawcze, to w tym zakresie należy wskazać, iż biegły zawęził zakres koniecznych napraw w stosunku do złożonego przez powoda wyliczenia kosztorysowego, co niewątpliwie rzutowało na wysokość szkody. W drugiej kolejności należy zwrócić uwagę na to, iż powód opierał swoje roszczenie nie na kosztach rzeczywiście poniesionych, ile na złożonej kalkulacji. Tym samym nie istniała podstawa do uwzględnienia zarzutu wyliczenia odszkodowania w oparciu o stawki wyższe niż wskazane przez biegłego, albowiem w swojej opinii brał pod uwagę zakłady naprawcze, w których możliwe jest dokonanie naprawy pojazdu celem jego przywrócenia do stanu poprzedniego.

Zasadnym zatem było oparcie się na stawkach średnich wyliczonych przez biegłego, albowiem powód nie przedstawił dowodu potwierdzającego dokonanie naprawy według postulowanych przez siebie stawek mieszczących się w górnych stawkach stosowanych przez warsztaty naprawcze. Podkreślić należy, iż przyjęcie stawki ustalonej przez pozwanego ubezpieczyciela nie może powodować obniżenia wysokości szkody poniesionej przez powoda, gdyż ta kształtuje się w oparciu o ceny rynku lokalnego przedstawione przez biegłego w opinii (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51). Uwzględnienie zaniżonych kosztów naprawy – odbiegających od cen rynku lokalnego – stanowiłoby naruszenie zasad określonych w przepisach art. 361 k.c. i art. 363 k.c. i prowadziło do nieuzasadnionego zaniżenia wypłaconego odszkodowania. Powód nie byłby bowiem w stanie naprawić szkody za tak niskie stawki.

Należy podkreślić, iż zakład ubezpieczeń, jako strona umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, nie ma żadnych podstaw do narzucania osobie trzeciej niebędącej stroną umowy – tj. poszkodowanemu – jakichkolwiek obowiązków w zakresie dotyczącym sposobu naprawy samochodu, w tym np. poszukiwania firmy sprzedającej części najtaniej czy też wskazywania konkretnego zakładu naprawczego należącego do sieci partnerskiej pozwanego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51).

W niniejszym postępowaniu powód zgłosił również żądanie zapłaty przez pozwanego odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego. W sprawie sporne było, czy powodowi należy się zwrot za najem pojazdu zastępczego w kwocie netto, czy też brutto (z należnym podatkiem VAT). Nie budziło wątpliwości, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje wydatki za najem pojazdu zastępczego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2002r., V CKN 1397/00; wyrok SN z dnia 5 listopada 2004r., II CK 494/03; wyrok SN z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03).

W pierwszej kolejności Sąd uznał za wykazany przez powoda fakt, iż wynajętego pojazdu powód używał dla celów prywatnych. W tym zakresie pozwany na etapie odpowiedzi na pozew formułował wątpliwości, nie zdołał jednak wykazać, iż wynajem pojazdu zastępczego był realizowany przez powoda w ramach prowadzonej przez niego działalności, co konsekwentnie wskazywał powód, zaś powód przesłuchiwany na rozprawie w dniu 28 lutego 2018 roku wskazywał na to, iż uszkodzony pojazd był jego prywatnym pojazdem i używany był jedynie do tych celów.

Powód wykazał również to, iż okresem niezbędnym dla najmu pojazdu zastępczego był okres 22 dni. W tym zakresie biegły w ramach wydanej przez siebie opinii skorygował uprzednie swoje twierdzenia wskazując na to, iż eksploatacja pojazdu powoda pomimo złożonych nagłówków stwarzała niebezpieczeństwo dla kierującego, zaś ich złożenie przed dokonaniem oględzin stwarzało prawdopodobieństwo nieuwzględnienia tego elementu w rozliczeniu

ubezpieczyciela. W związku z tym biegły przyjął ostatecznie, iż samochód nie mógł być użytkowany przed pierwszymi oględzinami ubezpieczyciela.

Sąd przyjął jako uzasadniony koszt najmu pojazdu przyjęty w fakturze przez powoda – to jest koszt 280 zł brutto. Należy w tym miejscu wskazać, iż biegły uznał, że koszt ten mieści się w ramach stawek występujących na rynku, jest to koszt poniesiony przez powoda, a ponadto należy zauważyć, iż ubezpieczyciel nie przedstawił powodowi oferty najmu pojazdu zastępczego, z której wynikałaby możliwość najmu pojazdu za niższą wartość.

Złożony przez pozwanego dokument w aktach szkodowych zawiera jedynie informację o możliwości skontaktowania się z ubezpieczycielem celem najmu pojazdu zastępczego wraz ze wskazaniem stawek akceptowanych w rozliczeniu szkody przez ubezpieczyciela. Samo wskazanie przez ubezpieczyciela stawek akceptowanych w rozliczeniu szkody nie jest równoznaczne ze złożoną ofertą.

Mając na uwadze powyższe Sąd uwzględnił żądanie powoda w zakresie dotyczącym kosztów poniesionych przez niego w związku z wynajmem pojazdu zastępczego, stanowiących różnice pomiędzy wartością otrzymanego przez powoda odszkodowania za wynajem pojazdu – 2.970,45 złotych, a kwotą wynikającą z faktury za najem pojazdu – 6.160,00 złotych, to jest w kwocie 3.189,55 zł.

Sąd uwzględnił również w części roszczenie powoda w zakresie dotyczącym odszkodowania za naprawę pojazdu, według różnicy pomiędzy kwotą wypłaconą przez ubezpieczyciela – 10.482,40 zł, a kwotą wyliczoną przez biegłego 13.958,20 zł brutto, to jest w kwocie – 3.475,80 zł.

Tak więc Sąd na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. w punkcie I. wyroku zasądził na rzecz powoda kwotę 6.665,36 zł. Ponadto – na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził od powyższej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 25 lutego 2017 roku do dnia zapłaty – zgodnie z żądaniem powoda. Zważyć bowiem należało, że szkoda pozwanemu została zgłoszona w dniu 25 stycznia 2017 roku i roszczenie stało się wymagalne z upływem 30-dniowego terminu o jakim mowa w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Jednocześnie należy przyjąć, że pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców samochodowych oraz niezbędnymi środkami technicznymi był w stanie w powyższym terminie ustalić zakres szkody i wysokość należnego powodowi odszkodowania.

W pozostałym zakresie w punkcie II. na podstawie art. 361 k.c. a contrario oddalono powództwo jako zawyżone.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie III. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. (stosunkowe rozdzielanie) w zw. z § 2 pkt 5 oraz § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.). Powód wygrał proces w 61,5 %, pozwany – w 38,5 %. Koszty poniesione przez powoda to opłata sądowa od pozwu (542 zł), opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika w 1,5-krotności stawki minimalnej (3.600 zł x 1,5 = 5.400 zł), opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczka na poczet opinii biegłego (600 zł). Koszty poniesione przez pozwanego to opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej (3.600 zł), opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczka na poczet opinii biegłego (600 zł).

Natomiast możliwość przyznania wynagrodzenia w stawce podwyższonej uzależniona jest w pierwszej kolejności od konieczności przeprowadzenia rozprawy, a w dalszej kolejności od rodzaju i stopnia zawłości sprawy oraz niezbędnego nakładu pracy pełnomocnika. Za trafne należy uznać stanowisko Sądu Najwyższego, wedle którego, jeżeli przemawia za tym niezbędny nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy oraz jego wkład w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, wówczas sąd może zasądzić opłatę wyższą, która nie może jednak przewyższyć

sześciokrotnej stawki minimalnej ani wartości przedmiotu sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2010 r., III CZ 64/10, LEX nr 1223593).

Charakter sprawy i czynności dokonane przez pełnomocnika w imieniu powoda w toku niniejszego postępowania, uzasadniają przyznanie wynagrodzenia w podwyższonej stawce. Wprawdzie sprawa nie ma charakteru nadzwyczaj skomplikowanego niemniej jednak nie można też przyjąć, że była to sprawa prosta, o czym świadczy konieczność zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Odnosząc się do kwestii nakładu pracy pełnomocnika w danej sprawie, przez pojęcie to rozumieć należy w szczególności ilość i obszerność złożonych w sprawie pism procesowych oraz udział w rozprawach i posiedzeniach sądu. Nie ulega wątpliwości, że pełnomocnik powoda brał udział w rozprawach, a także każdorazowo ustosunkowywał się do wydanych w sprawie opinii biegłych, co doprowadziło zresztą do wyjaśnienia sprawy, po zasięgnięciu opinii innego biegłego w zakresie ustalenia stawek za prace naprawcze.

Wobec powyższego, po wzajemnym skompensowaniu należności w stosunku, w jakim strony wygrały proces Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.410,30 zł.

Ponadto w punkcie IV. i V. sentencji wyroku na mocy art. 100 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust. 1 i art. 83 i 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 z późn. zm.) rozstrzygnięto o nieopłaconych kosztach sądowych (niepokryta zaliczką część wynagrodzenia biegłego w wysokości 3.445,54 zł) – zgodnie z proporcją, w jakiej strony przegrały proces, tj. nakazując ściągnąć od powoda kwotę 1.326,53 zł, natomiast od pozwanego kwotę 2.119,01 zł.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w rep. C i kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem, informując, że termin do sporządzenia uzasadnienia został wydłużony,
3. akta z wpływem lub za 21 dni.

G., dnia 4 lutego 2020 roku